

Filip Niewczas
Wydział Zarządzania

(Temat to jest synteza tematów, które Pan poda, nie mogłem się zdecydować więc zrobiłem tak zwaną wielką fuzję tematów esejowych i powiększyłem czcionkę ponieważ łatwiej jest wtedy czytać, to nie jest żadna sztuczka optyczna!)

Esej o Przyszłości

„Autostopem przez galaktykę”, „Ja, robot”, „Księga robotów”, od Asimova po Lema, wszędzie w opowiadaniach science-fiction widnieje obraz przyszłości ludzi z maszynami oraz z obcymi cywilizacjami. Jest to obraz przyszłości do którego jesteśmy przyzwyczajeni, lata popkultury popularno-naukowej, niesamowite dzieła kinematografii m.in. Odyseja Kosmiczna czy Interstellar rozbudzają w nas ludziach-marzycielach wizje o przyszłości, skolonizowanym Marsie, całej Galaktyce, a niekiedy aż po Wielki Atraktor roztaczających się cywilizacjach inteligentnych dla których my, Homo Sapiens jesteśmy mniej „Sapiens” niż ustawa przewiduje. W tym eseju nie chce wnikać w tak głęboką przyszłość, ale chciałbym odstąpić rąbka tajemnicy możliwe, następnego wieku? To już Pan Profesor oceni sam, zapraszam do lektury! 😊

Sztuczna inteligencja, wielu z nas kojarzy ją z humanoidalnymi robotami które uciekły z Boston Dynamics aby zawładnąć światem, a niektórzy kojarzą ją po tym jak uczyli AI w Pythonie rozpoznawać pieski na zdjęciu, niestety po wielu próbach nadal tapczan w przedpokoju był podobny do rottweilera, dlatego dla nich jest to tylko sieć powiązanych algorytmów, w dodatku irytujących. W przyszłości umieszczam sztuczną inteligencję jako pomoc, pośrednika pomiędzy przenoszeniem danych. Już obecnie Google używa zaawansowanych algorytmów które „uczą się” człowieka i jego upodobań. Futurystycznie spoglądając lekkim okiem na rozwój technologii istnieje krótka droga od przeglądarki internetowej która zna człowieka, po maszynę w głowie która podaje potrzebne dla nas informacje jak na tacy, żądając jedynie przy tym pozytywnej oceny na Sklepie Google Play. Ekstrawertyczny miliarder, który wszczepia do mózgowi ludzi chipy, dzięki którym cały Internet jest na wyciągnięcie ręki (a może wyciągnięcie mózgu?) to już nie przyszłość, tylko terażniejszość. Człowiek podpięty pod gigantyczną bibliotekę danych jaką jest Internet potrzebują pomocnika i to sztucznie inteligentnego pomocnika, który pomoże wyszukiwać potrzebne informacje. W tym będzie się specjalizować AI, w sortowaniu informacji i hierarchizowaniu ich. Oczywiście, brzmi to jak pogwałcenie prywatności, wiedzy oraz wszelkiej maści studentów medycyny kujących na pamięć regułki. Zgadza się z tym, ale chciałbym przypomnieć, że prywatność w obecnych czasach już nie występuje. Ludzie martwią się o bezpieczeństwo swoich danych osobowych, a następnego dnia wrzucają do Internetu zdjęcia z wakacji, imiennin, imprez, a nawet z pogrzebów... Na podstawie profilu znajomego zwyczajny taboret jest w stanie określić ile ma lat, jak żyje, z kim się bawi, co lubi oraz jak spędza wolny czas, członków rodziny i inne ważne informacje które tak niby zaciekle chronimy. Wystarczy uświadomić ludziom, że prywatność już nie istnieje, a wszczepienie chipów do mózgu nie będzie już takim irracjonalnym pomysłem. Korzyści jakie płyną z podłączenia mózgu, do bazy danych są ogromne, ale wiadomo, z wielką siłą podąża wielka odpowiedzialność.

Roboty, które za nas sprzątają, myją lub gotują były kiedyś przedmiotem rozważań marzycieli oraz singli, teraz to żadna nowość, a roboty-odkurzacze są dostępne dla każdego. W powieściach Sci-Fun Roboty przedstawiane są w większości przypadków jako postaci humanoidalne, a proszę się chwilę nad tym zastanowić, jaki normalny, zdrowo rozsądkowy człowiek chciałby, aby w jego domu buszowała postać człowieka sterowana nie wiadomo jak, która nie wiadomo czy ma świadomość czy nie, która nie mruga od czasu wyjścia z fabryki? Przecież, my ludzie, uwielbiamy nadawać przedmiotom antropomorficznych cech, ale bez przesady. W dodatku proszę sobie wyobrazić co w przypadku gdyby taki robot dostałby zwarcia i o trzeciej nad ranem biegał po domu? Polska służba zdrowia nie dałaby rady hospitalizować ludzi z zawałami po takiej sytuacji. Co innego gdyby

gospodarstwa domowe posiadały sympatyczne roboty w kształcie np. stolika, kogo taki malutki stoliczek może przestraszyć, a i usiąść na nim wolno!

Niestety, problem który narodził się wraz z powstaniem sieci Web jest wciąż ten sam: Jak walczyć z wirtualnymi włamaniami? Zawsze znajdzie się wyjście z systemu, luka którą można obejść czy błąd który pozwoli nam znaleźć prywatną informację o użytkowniku. Może powstanie specjalna Komisja ds. Prywatności Systemów i Kontrolowania, która prędzej czy później popełni błąd, albo okaże się, że jej pracownicy mieli dostęp do bardzo, prywatnych informacji. Sytuacja z XXI wieku z Edwardem Snowdenem znowu zatoczy koło. A może transcendencyjny Elon Musk będzie obejmował swoim sterowaniem wszystkie jednostki kontrolne? Akurat, w kwestii transcendencji Elona, nie przyjmuje żadnych argumentów przeciw! To musi się wydarzyć, przecież kto inny niż on mógłby to zrobić.

O dziwo, ekonomia oraz model biznesowy nie zmieniają się zbytnio, nadal stara zasada pt. „Taniej kupię, drożej sprzedam” z epoki kupców znad Eufratu ma swój udział w ponad połowie firm. Branża technologiczna zapełniona, spekulanci z wyiekami na policzkach czekają aby pękła. Waluta jest nadal inna w swoich krajach, dzieci, nie pamiętają banknotów, zresztą uważają je za żarty starców którzy w swoim pradawnym zwyczaju komentują „Kiedyś to było!” W sztuce dominuje renesans renesansu, ludzie zaczęli zdawać sobie sprawę, że skostniałe zwyczaje przekazywania piękna i estetyzmu w obrazach jest najlepszym odpowiednikiem terminu „Dzieło Sztuki”. Znudziło się już artystom przekazywania „siebie”, za dużo tych „sieb” było już na piedestale w zmierzchnych czasach pandemii Covid-19. Nadszedł czas przypomnieć sobie czym jest martwa natura, pejzaże oraz doskonała rzeźba. Profesorowie nawołują: Sztuka rodzi się z ciężkiej pracy, z kunsztu i sznytu, z mozolnych godzin nauki ruszania pędzlem, mistrzowskiego ukazania perspektywy. Kto by się spodziewał, że tak potoczy się przyszłość? Zapewne tylko Ci, którzy spodziewali się, że Stanisław Lem po ukończeniu Medycyny będzie inspirować bardziej Fizyków i Filozofów, niż lekarzy.

Synergia wszystkich urządzeń w gospodarstwie domowym i w nas. Śliczne, obrazy malowane mistrzowską ręką. Dom, robot, samochód sterowany chipem w naszej głowie. Samochód nawet sterowany być nie musi przez nas, steruje sam siebie, prawdopodobieństwo wypadków drogowych każdego dnia jest coraz bliżej równe zero. Nanoroboty, wycinające raka, informujące o chorobach oraz dbające o naszą kondycję organów wewnętrznych. Wielki, spiżowy posąg Profesora Jacka Szczytko na Wydziale Fizyki. Mózg podłączony do internetu, z modułem GPS, ludzie nie popełniają grzechu kradzieży, morderstwa lub porwania, wszystko jest kontrolowane do granic swoich możliwości. Aż chce się powiedzieć „Przyszły, wspaniały świat!”, nic tylko być przykładowym obywatelem i żyć szczęśliwie.

PS: Podobno jest odpowiedzią na sens życia nadal jest 42!